

## Nie Pisz SMS-ów

O.S.T.R.

Jak odebrali Ci prawko, z pracy puścili z torbami  
Ktoś przerysował ci auto, ZUS ścigał ponagleniami  
Diler gonił Cię za gramy dzwoniąc na domowy numer  
Urząd kosił odsetkami grożąc atomowym długiem  
Nawet jakby własna matka, nie chciała ciebie widzieć  
Dzieci wyjeżdżają z miasta, skreśliły z listy życzeń  
Lekarz wyjawiał Ci thriller, że został tobie tydzień  
Sąsiad napluł ci na szybę auta, nie widząc, że idziesz  
Nawet gdyby to by była prawda  
Nie wiadomo kto ma twoje dane, pomówienie świadka  
Nawet gdyby to by była magia  
Pomyłone voodoo, mały podarunek koronnego diabła  
Kto ma dowody, to do wody – wody w usta  
Jakby przypisali Tobie powody zabójstwa  
Gdyby nie alibi, to by miało nie być jutra  
Korci, by napisać sms-y do pospólstwa...  
Jak twoja miłość dopuściła się grzechu  
Wspólnik z hajsem się zawinął, miał być finał interesów  
Nawet gdybyś chciał powiedzieć wszystkim o tej dawce stresu  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów

Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów

Jeśli oddali Ci prawko, w pracy podwyższyli płace  
ZUS oddał zaległy banknot, w banku obniżyli ratę  
Dealer dzwonił z nowym staffem, mając coś dla Ciebie extra  
Urząd zwrócił Ci podatek z procentami jak w sylwestra  
Nawet jeśli twoja matka wygrała bańkę w totka  
Dzieciaki zdali na Harvard informując najpierw ojca  
Lekarz oznajmił, że forma twoja jak u noworodka  
Sąsiad zaprosił na obiad Ciebie, nie patrząc na koszt  
Gdyby nie było świadków, dowodów że miałeś swój ważny powód  
Jakby kasa zdobyta tą drogą przybrała nadzwyczaj legalny obrót haa?  
Danemu słowu lojalni kompani naprzeciw armii wrogów  
Jak ktoś ma nas osądzić to tylko jedyna prawda oddana Bogu, brat  
Jakby twoja miłość urodziła bez ekscesów  
Wspólnik przelał winny milion ponoć wszystkiemu na przekór  
Nawet gdybyś chciał powiedzieć wszystkim o serii sukcesów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Odbierz mi ogień, ja i tak wstanę nocą  
Księżyc pokaże mi drogę – jasny blask – białe złoto  
Szklany asfalt, puste miasta, wody tafla, deszcz  
Wybija niczym hi-hat rytmu takt, jak na słuchawkach w tle  
Jedźmy gdzieś, jak najdalej od stresów  
Jak prowadzisz, nie ma czasu na pisanie sms-ów  
Nie żał tobie życia, gdy bas torturuje kark  
Nie pisz nic, odłóż telefon, rozkręć volume na maks!

Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów

Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów  
Jak kierujesz autem, nie pisz sms-ów